

KURIER Popularny

Rok II

Łódź, środa 30 stycznia 1946 r.

Nr 30 (34)

I w Chinach mąci wsteczniczo

CZUNGKING (AFP). Wypadki rewizji dokonanych u przywódców Ligi Demokratycznej wskazują na rozdźwięki partyjne, które mogą być zafałszowane, jednakże zwracają one uwagę na czynnik zlekceważony przez politykę w Chinach w ostatnich czasach, mianowicie na prawe skrzydło Kuomintangu oraz reakcyjne, tajne stowarzyszenia, które przeciwstawiają się polityce pojednawczej rządu generalissimusa Czang Kai Szeka. Istniały inne jeszcze oznaki, wskazujące na fermenty w łonie partii Kuomintangu. Od chwili rozpoczęcia obrad między partyjnego ciała doradczego, na wiecach publicznych organizowanych w Czungkingu pod hasłem utworzenia rządu koalicyjnego, zdarzały się incydenty, w czasie których obrażano mówców.

Sądzą tutaj, że zamachy te były dokonywane przez członków potężnego jeszcze prawego skrzydła Kuomintangu. Policja nigdy nie interweniowała, 35 związków i gildii w Czungkingu opublikowało w organie Kuomintangu piśmo, zawierające protest przeciwko utworzeniu rządu koalicyjnego, jako rzekomo sprzecznego z zasadami Sun Yat Sena i konstytucji. Wszystko to świadczy o tym, że rząd spóka się z oporem kół reakcyjnych, kiedy zechcą wprowadzić w życie zasady liberalne.

TRYGVE LIE

Sekretarzem Generalnym ONZ

LONDYN, (PAP). — Agencja Reutera donosi, że na zebraniu, w którym wzięli udział brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin, zastępca komisarza ludowego spraw zagranicznych ZSRR Wyszynski, przewodniczący delegacji

amerykańskiej Stettinius oraz jeden z delegatów francuskich, uzgodniono ostatecznie poglądy i postanowiono wysunąć kandydaturę norweskiego ministra spraw zagranicznych Trygve Lie na sekretarza generalnego ONZ na po-

siedzeniu Rady Bezpieczeństwa. LONDYN, (PAP). — Agencja Associated Press donosi z Londynu, że na półgodzinnym zamkniętym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, które odbyło się w Church House, przedstawiciel Stanów

Zjednoczonych Stettinius zaproponował wybranie ministra spraw zagranicznych Norwegii, Trygve Lie na sekretarza generalnego ONZ. Podczas tajnego głosowania Lie otrzymał 11 głosów przedstawicieli wszystkich 11 państw.

Eksperymenty nad energią atomową pod kontrolą komisji ONZ

WASZYNGTON, (PAP). — Sekretarz stanu USA Byrnes oświadczył na konferencji prasowej, iż zarówno prezydent Truman, jak i on, popierają projekt wszystkich członków komisji do spraw energii atomowej ONZ do wzięcia udziału w próbach z bombą atomową. Próby te odbędą się na Oceanie Spokojnym, a obiektem ich będą niemieckie okręty wojenne. Znaczący to, iż przedstawiciele Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii, Francji, Chin, Australii, Polski, Jugosławii, Brazylii, Holandii, Egiptu i Kanady byłiby obecni podczas doświadczeń, które zostaną przeprowadzone w pobliżu wysp Marshalla.

Byrnes podał również do wiadomości, że na konferencji zastęp-

ców ministrów spraw zagranicznych w Londynie został utworzony komitet składający się z 5-ciu osób, który uda się do Wenecji

Julijskiej oraz innych terytoriów spornych między Jugosławią i Włochami w celu zbadania sytuacji na miejscu.

Społeczna misja ONZ

LONDYN, (PAP). — Agencja Reutera donosi, że na posiedzeniu Generalnego Zgromadzenia ONZ przemawiała po raz pierwszy kobieta, zastępczyni przewodniczącego delegacji norweskiej p. Dalen. Przedstawiła ona Generalnemu Zgromadzeniu raport komisji kulturalno-społecznej w sprawie kontroli nad handlem narkotykami. Przedstawiciel Wielkiej Brytanii, parlamentarny podsekretarz do spraw hinduskich Henderson przy-

pomnił, jak po pierwszej wojnie światowej nałóg używania narkotyków rozszerzył się niepomniernie na całym świecie i działał deprawująco na młodzież. Prace Ligi Narodów w tym kierunku dały doskonałe wyniki i są dowodem wpływu jaki może wyrzucić wspólne prace międzynarodowe. Wobec tego Narodów Zjednoczonych powinny kontynuować wysiłki, podjęte przez Ligę Narodów. Delegacja brytyjska popiera propozycję chińską utworzenia specjalnej komisji w celu roztoczenia kontroli nad produkcją i handlem narkotykami. Komisja ma się składać z przedstawicieli 15 państw. Przejęłaby ona m. in. kompetencje centralnej rady walki z używaniem opium. Zgromadzenie przyjęło do wiadomości raport komisji do praw człowieka, komisji demograficznej i tymczasowej komisji społecznej.

O jawną dyplomację

LONDYN (Reuter). Socjalistyczny „Daily Herald” domaga się jawnej dyplomacji. „Jesteśmy zadowoleni, że polityka nasza zostanie rozpatrzone na forum międzynarodowym i gotowi jesteśmy uznać autorytet nowej międzynarodowej organizacji. O ile takie stanowisko zostanie zajęte przez wszystkich członków Rady Bezpieczeństwa, nikt nie będzie w stanie powiedzieć, że ONZ na swym pierwszym zgromadzeniu ograniczyła się w swych pracach do banałów”.

ONZ a UNRR-zs

LONDYN, (PAP). — Agencja Reutera donosi, że na posiedzeniu komisji finansowo-gospodarczej przedstawiciel Stanów Zjednoczonych, Bloom, przedstawił propozycję amerykańską, aby prace UNRRA w Europie zostały zakończone do 31 grudnia r.b., na Dalekim Wschodzie — do marca 1946 r. Następnie przedstawił on wniosek aby państwa będące członkami ONZ, które nie podpisały umowy z UNRRA, zostały zaproszone do wzięcia udziału w pracach UNRRA oraz proporcjonalnego pokrywania wydatków tej organizacji.

Doświadczenia naukowe czy gabinet okropności

NORYMBERGA, (PAP). — Na posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału do Spraw Przestępców Wojennych w Norymbardze, Norweg Cappelen opisuje tortury, jakim poddany został w głównej siedzibie Gestapo w Oslo, która znała była w całym mieście pod nazwą „Domu okropności”. Przez 25 miesięcy był on poddawany prawie codziennie badaniom, podczas których bito go do krwi gumowymi pałkami, przypalano ogniem, wrywano włosy i specjalnym narzędziem wyszarpywano kawałki mięsa z nóg i karku, oraz łamano kości. Kiedy Cappelen mdlał z bólu oblewano go zimną wodą, aby powrócił do przytomności. W grudniu 1942 r. świadek został wraz z 500 innymi Norwegami wywieziony najpierw do obozu we Friesland potem zaś do Dachau. Tylko nieliczne jednostki ocalały z całej grupy. Wszyscy bowiem byli zaliczeni do grupy „Nacht und Nebel” (Noc i Mgła), co znaczyło, iż byli przeznaczeni na zagładę. Z Dachau przewieziono Cappelena do Gros Rosen, podczas wielkiego mrozu. Drogę do dworca kolejowego trzeba było odbyć piechotą — oświadcza Cappelen. Więźniowie byli tak słabi, iż padali na drodze. Bezludnych dobijali SS-mani. Kiedy po 8 godzinach więźniowie dowlekli się do dworca, załadowano ich do wagonów bydłowych, w których trzymano ich przez 5 dni bez pokarmu i wody. Kiedy pociąg przybył na miejsce, przeznaczania, tyl-

ko potowa więźniów pozostała przy życiu. Cappelen stwierdza, że był już tak osłabiony fizycznie, że nie miał nadziei na dalsze przetrwanie i właśnie wówczas nastąpiło wyzwolenie.

Następny świadek, żołnierz francuski Rose, który 5 razy próbował uciekać z niemieckiego obozu, opowiada, jak Niemcy katowali jeńców wojennych i rozstrzelali wszystkich, którzy próbowali ucieczki. Świadek Balachowski, pracownik Instytutu Pasteura w Paryżu, opisuje eksperymenty medyczne, dokonywane na więźniach w Buchenwaldzie, szpitalu i lekarskim, wyprodukowane przez uczonych I. G. Farbenindustrie wypróbowywano na królikach doświadczalnych, którymi byli więźniowie w Buchenwaldzie. Ludzie umierali setkami, a uczeni otrzymywali dokładne raporty o wyniku doświadczeń. Radzieckich więźniów wojennych przypalano fosforem, gdyż Niemcy starali się znaleźć sposób na leczenie oparzeń, wywołanych bombami fosforowymi, zrzucanymi przez sojuszników.

Balachowski opisuje, jak 600 więźniom radzieckim został zaszczycony tyfus plamisty. Wszyscy zmarli. Hitlerowcy wybierali specjalnie do swych doświadczeń Rosjan, gdyż uznali ich za fizycznie odpornych. Następnie wybrano jeszcze 150 więźniów, którym zastrzyknięto surowicę antytyfusową i jednocześnie zaszczycono kulturą bakterii tyfusowych. Z lu-

dzi przeznaczonych do doświadczeń naukowych, nikt nigdy nie został przy życiu, gdyż tych, którzy nie zmarli likwidowano za pomocą zastrzyku fenolu w serce. Na popołudniowym posiedzeniu Trybunału doszło do pierwszych burzliwych scen. Kiedy obrońca SS dr. Babel, zamiast badać świadka, rozpoczął długie przemówienie, przewodniczący Trybunału Lawrence przerwał je głośnym okrzykiem: „Proszę powrócić na swoje miejsce, nie czas teraz na przemówienia”. Dr. Babel odpowiedział, iż był pewny, że nie osiągnie wielkiego powodzenia swym wystąpieniem. Przewodniczący Lawrence aderył kilkakrotnie rękę w stół, by uciszyć adwokata, po czym zadał dalsze pytania świadkowi Balachowskiemu. W odpowiedzi na zapytanie świadek stwierdza, że podchorążowie lotnictwa i siostry Niemieckiego Czerwonego Krzyża zwiędzali oboz w 1944 r. i przekonali się naocznie o straszliwych warunkach, w których przebywali więźniowie.

Internowani, którzy pracowali w fabrykach, przynosili co wieczór do baraków kawałki drzewa lub żelaza, z których w ukryciu wyrabiano broń przeznaczoną do wymordowania straży obozowej w chwili uwolnienia.

Prakurator francuski Dubost oświadcza, iż z 250 tysięcy wywiezionych Francuzów powróciło do kraju 35 tysięcy.

Ascetyczny program nowego rządu francuskiego

PARYŻ (PAP). Na posiedzeniu francuskiego zgromadzenia konstytucyjnego nowy premier Felix Gouin, wygłosił expose. Premier Gouin oświadczył, iż rząd zamierza przedłożyć zgromadzeniu konstytucyjnemu projekt prawa o nacjonalizacji elektrowni, gazowni, niektórych banków, towarzystw ubezpieczeniowych i kopalń oraz częściowego upaństwowienia marynarki handlowej i transportu rzeczno. Premier stwierdził, iż Francji brak rąk robotniczych do pracy na roli, nawozów i maszyn rolniczych. Deficyt tegoroczny wyniesie co najmniej 309 miliardów franków. Wszyscy Francuzi będą musieli ponieść ciężkie ofiary. Obowiązkiem rządu jest powiedzieć narodowi całą prawdę. Obieg pieniędzy wzrósł niepomniernie w ostatnich miesiącach i musimy zastosować drakońskie środki, aby nie dopuścić do inflacji, która by doprowadziła do ostatecznej nędzy robotników, urzędników, drobnych rentierów i uniemożliwiłaby prace małemu i średniemu przemysłowi. Inflacja przeszkodziłaby odbudowie gospodarczej i moralnemu odrodzeniu. To też

rząd przystąpi w najbliższym czasie do wydatnego zmniejszenia wydatków na cele wojskowe i cywilne i przedstawi zgromadzeniu nowe projekty podatkowe. Będzie utrzymana kontrola cen na towary, których brak na rynku. Rząd przystąpi do bezwzględnej likwidacji czarnego rynku, i będzie popierał produkcję wyrobów standardowych w celu obniżenia ceny kosztów i wzmożenia konsumpcyjnej masowej. Rozdział dóbr konsumpcyjnych zostanie uproszczony w celu wyeliminowania pośredników i zmniejszenia zarobków.

Przechodząc do spraw polityki zagranicznej premier Gouin stwierdził, iż celem Narodów Zjednoczonych jest stworzenie takich warunków, które zapewniłyby zwycięstwo rozumu nad siłą i w których Francja odnajdzie należne jej miejsce.

Premier oświadczył, iż serdeczne stosunki ze Związkiem Radzieckim są przygotowaniem do nowego sojuszu i wyraził nadzieję, że w niedługim czasie dojdzie do trójprzymierza między Związkiem Radzieckim, Wielką Brytanią i Francją.

Drugi dzień procesu Splett'a

Główny świadek oskarżenia zbiegł

(Tel. wł.) — Rozprawa dzisiaj obfitowała w momenty sensacyjne. Ujawniono, że pomocnik biskupa Splett'a, Preust, skazany przez gdański Sąd Specjalny na karę śmierci, uciekł z więzienia. Ksiądz Preust byłby głównym świadkiem oskarżenia. Drugim momentem sensacyjnym było oświadczenie obrońcy oskarżonego, adw. Romanowskiego, że otrzymał od szereg listów z kraju, od osób, które chcą zeznawać na korzyść biskupa — między innymi list taki przysłał biskup śląski, ks. Adamski z Katowic. Sąd postanowił odczytać ten list i powziął decyzję wezwania biskupa Adamskiego po zakończeniu postępowania dowodowego. Na wstępie rozprawy odczytano przy udziale biegłego, prof. Uniwersytetu Łódzkiego Wilamowskiego, zarządzenie Splett'a z września 1939 r., zakazujące odprawiania nabożeństw w języku polskim oraz polecające wywieszanie flag na plebaniach i bicie w dzwony z okazji przyjazdu Hitlera do Gdańska. Dalej z aktu sprawy okazuje się, że już 30 sierpnia 1939 r., a więc na 2 dni przed

wybuchem wojny biskupi niemieccy prosili papieża o pozwolenie udzielania absydlorium generalnego żołnierzom niemieckim. Biskup Splett tłumaczy swoje zarządzenie do ks. Preusta, które zakazuje udzielania tego absydlorium Polakom, chęcią nakłonienia wiernych do indywidualnej spowiedzi. Świadek dr. Zygmunt Moczyński, długoletni mieszkaniec Gdyni, naświetla działalność niemieckiej partii katolickiej, tak zwanego

centrum, któremu przewodniczył ojciec oskarżonego. Partia ta za pomocą działalności religijnej germanizowała Polaków. Świadek wymienia szereg nazwisk polskich renegatów, członków tego stronnictwa, w ośrodku którego był oskarżony. Następnie świadkowie księża, a między innymi ks. Sawicki, który miał zostać biskupem przed Splett'em, zmieniają zeznania złożone na śledztwie. Indagowany przez prok. Gac-

kiego Splett twierdzi, że nie znał przepisów konkordatu, zakazujących zmian językowych w urzędowaniu bez zgody zjazdu biskupów. Na twierdzenie prokuratora, że Splett ziałam konkordat, oświadcza on, że zmusiło go do tego Gestapo, a ponieważ miał on na celu ratowanie księży polskich i niemieckich, więc o konkordacie nie miał czasu myśleć. Proces przeciągnie się przez czas dłuższy.

Na cdaew

UPIORY

Dostałem w tych dniach paczkę. Nie amerykańską i nawet nie żywnościową. Zwykłą, małą paczkę, a w niej parę książek.

Paczkę wysłano z Krakowa. Na opakowaniu, prócz adresu, nalepka pocztowa. Na niej: numer 1 — napis wielkimi czarnymi literami: „KRAKAU — GENERAL-GOUVERNEMENT”... A stemple pocztowy głosił: „Kraków I. 18.1. 1946”.

Gdy położono paczkę na mój biurku, zrobiło mi się jakoś niewyraźnie na wnętrzu, doznałem jakgdyby chwilowego zaciemnienia świadomości. „Krakau — Generalgouvernement” — brrl... Mile wspomnienia... Nie mogłem sobie przez chwilę zdać sprawy, co jest dzisiejszą jawą, a co koszmarnym snem, co jest prawdą nieodwracalnej już rzeczywistości, a co nie-dobrą pamięcią tamtych czasów.

Przezieram oczy, patrzę na kalendarz. Nie — mamy jednak rok 1946. Na moim biurku leżą „Kurier Popularny”, „Robotnik” i inne czasopiisma wolnej, demokratycznej Polski. Na pierwszej stronie jednego z nich — obszerny opis, jak to Kraków święcił pierwszą rocznicę swego wyzwolenia, jak pięknie wypadła defilada, jak uroczyste — po raz pierwszy od sześciu lat — przemawiał głosem szpizdu dzwonił Zygmunta. To święto wypadło w dniu 18 stycznia 1946 roku a stemple pocztowy na mojej paczce, ma te samą datę. Więc skąd — na Boga! to: „Krakau — Generalgouvernement”?

Obywatele naczelnicy i kierownicy krakowskiej dyrekcji pocztowej! Obywatele Ministrze Poczty i Telegrafów! Odczyście wreszcie złe uroki, kaźcie szczerząc upiórom, które śmią jeszcze się błąkać wśród nowych ścian naszego domu. Czyż to niepatrzność, czyż niedołęstwo powoduje tak śmieszne, lecz i przykre zarzemy — niespodzianki?... Kto jest odpowiedzialny za używanie w polskim obrocie pocztowym hitlerowskich druków w niezmięnionej, autentycznej postaci.

Ale czy naprawdę taki jest już brak farby i czernidła w Krakowie, że nie można zadrukować, zamazać nienawistnych nam słów okupacyjnych na pocztowych nalepkach? Czyż wymagaloby to istotnie tak wielkich kosztów i fatyg?

Napewno — nie. Ta drobna, lecz kompromitująca niemal sprawa jest zwierciadłem pewnych biurokratycznych grzechów, spotykanych zresztą nie tylko w obrębie komunikacji pocztowej. Na imię tym grzechom: bierność, gnuśność, obojętność wobec wszystkiego, co choćby na jotę wykracza poza normy zwykłego urzędniczego ceremoniału. B.

Żołnierz amerykański wojny nie chce i w nią nie wierzy

Prawie równocześnie w Niemczech, we Francji i w Anglii doszło do otwartych demonstracji żołnierzy amerykańskich, którzy wobec zakończenia wojny domagali się szybszego wysłania ich do domów. Dowódca amerykańskiej strefy okupacyjnej przyjął delegację żołnierzy, którzy oświadczyli, że nie widzą konieczności

utrzymania wielkiego kontyngentu wojsk amerykańskich w Europie. Podobne uchwały zapadły na wiecach, urządzanych przez żołnierzy amerykańskich w Londynie. W Paryżu utworzyli żołnierze komitet pod nazwą „Limeration Committee”, to znaczy komitet wyzwolenia żołnierza, który postawił sobie za cel w pierwszym rzędzie przyspieszenie demobilizacji oraz zrównanie praw żołnierza z oficerem. Na szczególne podkreślenie zasługuje okoliczność, że ta spontaniczna akcja żołnierzy amerykańskich zbiega się z wielką falą strajków, jaka ogarnęła Stany Zjednoczone. Żołnierze amerykańscy w Europie z zainteresowaniem śledzą przebieg strajków, gdyż wśród strajkujących znajduje się wielu weteranów drugiej wojny światowej, demonstrujących pod hasłem „wczoraj byliśmy bohaterami — a dziś jesteśmy ludźmi niepotrzebnymi”. W amerykańskich kołach dziennikarskich podkreśla się, że żołnierz amerykański z ogromnym zadowoleniem przyjmuje do wiadomości informacje o ciągłej zacieśniającej się współpracy między-narodowej i śledzi z zainteresowaniem przebieg Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych w Londynie. Żołnierz amerykański, jak każdy „Common Man” w Ameryce, pragnie pokoju i jest gotów udzielić swego poparcia każdemu politykowi, który na sztandarze swym wypisze hasło ściślej wspól-pracy międzynarodowej. W tym stanie rzeczy nie daje żołnierz

amerykański posłuchu niedobitkom faszystowskiemu, berującym również w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech. Agitatorzy faszystowscy wszelkiego autoramentu, andersowcy, ustaszy, własowcy, ukrywający się członkowie ukraińskich, litewskich i łotewskich oddziałów SS — nie szczędzą wysiłków, aby zaszczerpić w żołnierzu baśnie o trzeciej wojnie światowej, która lada dzień wybuchnie. Żołnierz amerykański wykazuje jednak zdrowy zmysł polityczny. Nie ulega on tej propagandzie, lecz wręcz przeciwnie nastroja się on nieprzychylnie i czasem nawet wrogo wobec podżegaczy. Doszło do tego, że władze amerykańskie pod wpływem opinii panującej w armii amerykańskiej, postanowiły radykalnie zdemilitaryzować nie-amerykańskie oddziały wojskowe, znajdujące się w amerykańskiej strefie okupacyjnej. Obozy wojskowe, wśród których nie brak gniazd andersowców, zostaną zlikwidowane, a żołnierze nie będą mieli prawa noszenia odznak wojskowych i zostaną w prawach swych zrównani z tak zwanymi „D.P.” (Deportowanymi). Podejrzani agitatorzy rozpowszechniają tendencyjnie rozmaite pogłoski o nastrojach panujących w armii amerykańskiej. Ostatnie wydarzenia we Frankfurcie, Londynie i Paryżu zadają kłam tej propagandzie i świadczą o tym, że żołnierz amerykański nie tylko nie chce wojny, lecz i w wojnę nie wierzy.

Wybory to deklaracja ideowa

Naukowcy, badający objawy zachowania się różnego rodzaju grup społecznych, stwierdzili już dość dawno, że charakterystyczną właściwością niekierowanego, zebranego przypadkiem zbiorowiska ludzkiego, tłumem, jest poddawanie się bez wyboru pierwszej lepszej sugestii, byleby była ona dość łatwa i dość atrakcyjna. Niestety, atrakcyjne jest zazwyczaj w takich wypadkach poruszanie raczej niskich form uczuć i instynktów, niż ich bardziej subtelnych warstw. Naród jest — co prawda — znacznie doskonalej zorganizowaną grupą społeczną, czasem jednak, gdy wielkie kataklizmy historyczne wytrącają go na pewien czas z równowagi, narodowi grozi również pewne upodobnienie się do niekierowanego zbiorowiska, na którego uczuciach bylejaki demagog może wygrać swoją piosenkę i prowadzić je nie wiadomo dokąd.

W takich sytuacjach konieczność poddania się świadomemu, rozumnemu kierownictwu staje się palącą bardziej, niż kiedykolwiek. Bo fałszywy krok w życiu narodu jest zjawiskiem nierównie groźniejszym i jego skutki są znacznie bardziej poważne, niż w wypadku, gdy mamy do czynienia z tłumem.

Jakie są przyczyny faktu, że naród polski może być uważany obecnie za wytrącony z równowagi? Przyczyn tych było wiele i naogół dobrze zdajemy sobie z nich sprawę. Wojna, która zniszczyła nasze społeczeństwo fizycznie i ekonomicznie, specyficzne stosunki gospodarcze w b. Generalnej Gubernii, które wiele jednostek zdemoralizowały. Rozpręganie się administracji. Bankructwo polityczne obozu, który w okresie przedwojennym rządził krajem. Dojście do głosu nowych elementów robotniczo-chłopskich i równoczesna niechęć do tego obozu, okazywana przez środowiska zachowawczo — prawicowe. Konieczność odbudowywania i przebudowywania w warunkach obiektywnie niezmiernie trudnych — oto za ledwie część przyczyn, obejmująca te z pośród nich, które łatwiej zaobserwować „na gorąco”. Analiza historyczna przyszłych pokoleń niejedno jeszcze tu wyłryje i uzupełni.

W każdym wypadku, ale zwłaszcza w takim, jak nasz, ważniejszy jest program rządu od ludzi, którzy w tym rządzie zasiadają. Gdy większość narodu godzi się zasadniczo z tym programem, rzeczą uczciwie przeprowadzonej kontroli społecznej jest likwidacja ewentualnych nadwyżek przy procesie realizacji programu i wyeliminowania osobników, nie nadających się do sprawowania władzy na danym szczeblu. Gdy jednak społeczeństwo — wskutek takich właśnie czynników, jak wymienione przed chwilą — nie jest zdolne do świadomego i odpowiedzialnego wypowiedzenia się na temat wszystkich szczegółów reprezentowanego przez dany rząd programu, nasuwa się zagadnienie innego rodzaju.

Wtedy musi ono zdecydować, który z programów reprezentowanych przez istniejące w jego łonie grupy politycznie aktywne, uznaje za godny realizacji. Sama zaś realizacja jest rzeczą upoważnionych do tego reprezentantów społeczeństwa; ocena tej realizacji wreszcie rzeczą kontroli społecznej, będącej również swoistego rodzaju reprezentantem narodu. Każdy program polityczny, aby dać się zrealizować, musi być zbudowany tak zwarcie, jak system logiczny; dzięki temu ktoś, kto np. nie orientuje się należycie w sprawach ekonomicznych, mimo to posiada możliwość dokonania wyboru, gdy zna i rozumie inne punkty programu, obejmującego między innymi i te sprawy.

Wybory to nic innego, jak pewna deklaracja ideowa. Ludzie są w tym wypadku czynnikami o nierównie mniejszym znaczeniu. Głosując za jakąś partią, nie tyle opowiadamy się za jej przedstawicielami i nietylko nawet wyrażamy tej partii uznanie za już dokonane osiągnięcia (bo mogą istnieć warunki, które nie pozwalają w pewnym okresie na efektywne wyniki działalności), ile stwierdzamy naszą wolę realizacji określonego programu politycznego i społecznego.

Dlatego w Polsce wybory, jeśli mają odzwierciedlać istotne pragnienia większości narodu, muszą przynieść zwycięstwo obozowi reformy społecznej. Wynika to zarówno z obiektywnej sytuacji, jak i z nastrojów większości społeczeństwa, nie od dziś w sposób niedwuznaczny aprobujących reformę i demokrację.

H. DEJAN.

Wszystko na opak

ATENY (Reuter). Premier grecki Sofulis oświadczył, że komisja do spraw zagranicznych stanęła jednogłośnie na stanowisku, że wojska brytyjskie znalazły się w Grecji na prośbę rządu greckiego i obecność ich nie może być u-

ważana za ingerencję w sprawę wewnętrzną. Zanim nota radziecka znajdzie się na forum Rady Bezpieczeństwa, Grecja zwróci się do Rady z żądaniem, aby wojska brytyjskie pozostały w kraju.

Śladami mordu i grabieży

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi, że trybunał wojenny w Rydze badał w dalszym ciągu oskarżonego Eckelna, b. generała policji niemieckiej. Eckeln twierdzi, iż wykonywał tylko lojalne rozkazy Hitlera i Himmlera. Na terytorium tak zw. Ostlandu zamordowano powyżej 550 tysięcy Żydów. 88 tysięcy Żydów przewieziono na Łotwę z innych okupowanych krajów Europy. Wszyscy oni zostali zamordowani. Oskarżony Eckeln przyznawał udział w mordowaniu Żydów Polaków, obywateli radzieckich i jeńców wojennych. Działalność przestępcza Eckelna nie obejmo-

wała tylko krajów nadbałtyckich. Pod jego kierownictwem wykonywane były masowe mordy Żydów w Kijowie, Berdyczowie i Starokonstantynowie. Na rozkaz oskarżonego Eckelna wywieziono z Litwy i Estonii setki tysięcy obywateli radzieckich na przymusowe roboty do Niemiec. Eckeln polecił również wywieźć do Niemiec dużą ilość urządzeń przemysłowych oraz pamiętek historycznych. Eckeln zeznaje, że dla Rosenberga ościściście wywieziono szereg cennych zabytków i dzieł sztuki, kilka bogatych bibliotek i kosztowności z Rygi i Dorpatu. Eckeln otrzymał również

prywatny list od Himmlera, w którym sześć SS i gestapo żądał dla siebie różnych kosztowności i wartościowych dzieł sztuki. Jednakże wyjaśniło się, że Rosenberg przy pomocy Eckelna zdążył już wywieźć wszystko co cenniejsze i dla Himmlera nie zostało. B.

Znak czasu

LONDYN (PAP). Agencja Reuters donosi, że w Lizbonie odbyło się pierwsze od 20 lat oficjalne zebranie Portugalskiej Partii Socjalistycznej.

Na marginesie uchwał KCZZ

Robotnik może skutecznie interweniować

Ruch lewicowy, który ogarnął dziś całą nieomal Europę, a m. in. i Polskę również - stanął wobec niezwykle ciężkich problemów gospodarczych i społecznych, nie mówiąc już o politycznych.

U podstaw ideologii lewicowej społecznej leży budowa państwa społecznego, będącego dobrem wszystkich jego obywateli. W teorii system kapitalistyczny, istniejący w normalnych warunkach - od systemu społecznego dzieli... kilkanaście tylko stron dzieli o zagadnieniach tych traktującego. W praktyce powojennej, gdy obok przebudowy ustrojowej tak na polu gospodarczym, jak i społecznym trzeba również dźwigać państwo z gruzów, trzeba przestawić gospodarkę z torów wojennych na pokojowe - kapitalizm od państwa społecznego dzieli więcej, dzieli krwawo żnąd tych wszystkich, którzy wierzą w zwycięstwo swej idei.

Przeciwnicy atakują. Do tego zwycięstwa nie można dojść ściśle według sztywnych reguł, które tęym doktrynerom wydają się nienaruszalne.

I w tej właśnie sytuacji gdy droga rozwoju nie dadzą się ustalić zgodnie z „przepisami” - zer majdują przeciwnicy społecznej ideologii. Złośliwie zadają pytania - czyż to jest droga socjalizmu? Jakież to wy przeciwnicy akordów - do akordów namawiacie? Ależ to co wy robicie - to biurokracja. Gdzież wam do socjalizmu?

Oczywiście ci, którzy zarzuty te stawiają, ci którzy zasypują nas złośliwymi pytaniami, na które nie oczekują odpowiedzi - wiedzą, że atak ich sprowadza się do czystej tylko retoryki.

Prawda o akordach

Nie byliśmy i nie jesteśmy zwolennikami pracy akordowej. Ale wtedy, gdy wydajność pracy kształtuje się poniżej poziomu przedwojennego, wtedy, gdy państwo nie może jeszcze w pełni zabezpieczyć bytu wszystkich swych obywateli - wtedy system premiowo - akordowy jest jedynie możliwy, gdyż wymaga wydajności i polepsza byt najlepszym przy najmniej pracownikom. Kiedyś system ten będzie można zlikwidować. A kiedy? - zależy to już od robotnika, który pracuje w fabryce, który wytwarza wartości materialne dla całego społeczeństwa, zależy od chłopca, który pomaga robotnikowi w jego pracy - dostarczając mu odpowiedniej ilości pożywienia.

Do stanu uzasadniającego zerwanie z systemem akordów - jeszcześmy nie doszli, ale już na zebraniu K. C. Z. Z., odbytym w dniu 21 - 23 b. m. uchwalono rezolucję, która m. in. wypowiada się przeciw metodzie premii tawarowych, a za metodą premii pieniężnych (co zbliża częściowo do

systemu zróżnicowanej - i wyższej, zależnie od jakości pracy - skali płac).

Na drodze do socjalizmu

A czy my wprowadzamy socjalizm, czy propagujemy go na dziś? Nie. Trudno jest wprowadzić pełny socjalizm na gruzach. Trudno jest za jednym zamachem przeskoczyć nad całym chaosem powojennym i uchwycić w ramy planu tysiączne niewiadome, które w tej chwili składają się na naszą gospodarkę. My do tego socjalizmu dążymy - mniej lub bardziej doskonałymi drogami, i osiągnąć go chcemy metodami, które nie zawsze są powtórzeniem doktryny, tym bardziej, jeśli ta doktryna jest źle rozumiana.

Walka z biurokracją

Nie wahamy się przyznać do błędów na naszej drodze popelnianych, ale potrafimy je dostrzec i dążyć do ich naprawy. W rezolucji K. C. Z. Z. jest ustęp o biurokracji w zjednoczeniach przemysłowych, nawet w spółdzielczości. Tak jest - bijemy się w piersi - aparat nasz: państwowy, spółdzielczy, komunalny nie jest wolny od tego grzechu pierworodnego. W momencie, gdy chwyci się w ręce organizm państwowy - rozbiły, na ślepych nieomal znajdujący się torze - najłatwiej obsadzić ludźmi, bez dokładnego wyboru, każdą komórkę już przejętą. Ten system - prowadzi do przerosłów. Ten system

jest i musi być zwalczany. Ale nie można go za jednym zamachem zlikwidować wtedy, gdy brak odpowiedniej liczby fachowców, którzy potrafią poprowadzić jakiś dział pracy sami, tam gdzie dotąd „urzędowało” dziesiąciu niewydarzonych gryziopiórków...

Zwalczaliśmy biurokrację przed 1939 r. - i zwalczać ją będziemy po 1945 r. Jest ona złem, które usunąć można i trzeba. Jest ona złem, które powstaje zawsze w nie-normalnych warunkach przemian społeczno - gospodarczych, przy okazji których cały szereg „konunkturalnych” wielkości chciałoby wypłynąć na szerokie wody. Ale fala opada - i piana zostaje na brzegu.

Kapitalizm państwowy - czy państwo społeczne

A czy w drodze do socjalizmu - nie stanęliśmy przypadkiem na stacji kapitalizmu państwowego, na co, jak chcą niektórzy, wskazuje właśnie rozrost biurokracji?

Nie. Dlatego, iż od pierwszych chwil naszego budownictwa państwowego podkreślaliśmy naszą wolę upieczenia form ustrojowych nowej Polski. Stąd dekret o radach zakładowych z szerokimi kompetencjami, stąd rozbudowany system Rad Narodowych m. in. czynnika kontroli. Stąd zaczątki, nie pełne jeszcze - sądów ludowych.

K. C. Z. Z. - i w tej materii rzuciło swoje ważne słowa. Robotnicy, współgospodarze państwa powiadają: nic o nas bez nas. Chcą brać czynny udział w rządzeniu, w kontroli - tak u góry jak i u dołu.

Kto by powiedział, że w Polsce dzieje się dobrze - skłamałby. Dzieje się jeszcze źle. Ale z dniem każdym lepiej. Ale przy dobrej woli, przy samozaparciu i bezwzględnym, upartym dążeniu do ideału społecznego, przywieścąc go społecznej lewicy - do ideału tego wreszcie, - dojdziemy. I w drodze do tego ideału nie powstrzymajmy nas nikt, ani strzałem w plecy, ani wytykaniem nam naszych błędów, do których sami się przyznajemy, ani tym mniej fałszowaniem rzeczywistości, która nie dla wszystkich - w skomplikowanej sytuacji - jest jasna.

Robotnik

współgospodarzem

Robotnik wie, że „nadwartość” jego pracy przed 1939 r. szła do kieszeni prywatnego przedsiębiorcy, dziś zaś poprzez kasy państwowe zużytkowuje się dla dobra państwa, którego jest współgospodarzem, dla jego osobistego dobra jeszcze w nieznanym stopniu, ale wie, że pomoc państwa ciągle silniej będzie odczuwać. Demagogiczny chwyt - „kapitalizmu państwowego” tej prawdy mu nie przesłoni.

A co najważniejsze robotnik wie, że jeśli błędy są popełniane - to on, chociażby przez aparytyną swą organizację Z. Z., przez swoje partie polityczne może interweniować i to interweniować skutecznie.

R. Lessel

Woli być

szefem sztabu

Minister Byrnes oświadczył przedstawicielom prasy londyńskiej, iż przed wyjazdem z Waszyngtonu rozmawiał z generałem Eisenhowerem, który zakomunikował mu, iż wie, że nazwisko jego jest coraz częściej wymieniane w związku z nieobsadzonym stanowiskiem sekretarza generalnego O. N. Z. Generał Eisenhower upoważnił Byrnesa do oświadczenia, w razie gdyby zaistniała taka konieczność, że stanowisko to nie interesuje go bynajmniej, gdyż woli on pozostać nadal Szefem Sztabu.

Wynagrodzenie Generalnego Sekretarza Organizacji Narodów Zjednoczonych ustalone zostało na 9.000 £ ang. rocznie, przy czym suma ta wolna jest od wszelkich podatków i potrąceń.

Niemieccy jeńcy

uciekają

Dwunastu jeńcom niemieckim, internowanym w angielskim obozie w Matlaske, udało się ukraść drezynę, na której dojechali nocą do miejscowości nadmorskiej Wells (w hrabstwie Norfolk). Znalazienie porzuconej drezyny zastanowiło jednego z obywateli Wells, który zawiadomił o swym odkryciu policję. Okazało się, że był już najwyższy czas na interwencję, gdyż jeńcy zdołali pod osłoną nocy zdobyć i spuścić na morza łódź motorową, którą zamierzali dostać się do Holandii. Uciekinierzy zostali schwytani i przytrzymani w Wells aż do przybycia po nich straży obozowej z Matlaske.

Kim są i jak wyglądają delegaci do ONZ

Jak wiadomo, w toczących się obecnie obradach O. N. Z. biorą udział przedstawiciele 51 państw. Jeżeli uprzytomnimy sobie, jak głębokie różnice kulturalne i obyczajowe dzieli te narody, pojmniemy, iż osiągnięcie wspólnych decyzji w najważniejszych zagadnieniach światowych nie leży w sferze zadań łatwych i prostych. Celem zobrazowania różnorodności typów reprezentantów różnych narodów w Organizacji Narodów Zjednoczonych przytaczamy poniżej opis przebiegu wizyty, jakie korespondent londyński „Daily Herald” złożył kilku delegatom.

Dziennikarz twierdzi, że pokoje hotelowe większości delegacji zostały przekształcone w istne biura. Delegaci, mieszkający w Savoy'u jeden z najelegantszych hoteli londyńskich) zasunęli w swych sypialniach łóżka, które zarzucili plikami papierów, na tualeciek ustawili maszyny do pisania, a gzymsy kominków i parapety okienne zawałili teczkami i segregatorami, pełnymi dokumentów

WYTWORNY PRZEDSTAWICIEL ARGENTYNY

Szef delegacji argentyńskiej, składającej się z 15 osób, ambasador Moreno Quintana oświadczył dziennikarzowi, że w pierwszych dniach po przybyciu do Londynu przede wszystkim postarał się znaleźć wolną godzinę, by zwiedzić słynne muzeum

Tissaud (gabinet figur woskowych naturalnej wielkości, odtworzonych z tak niezwykłym realizmem, że czynią wrażenie żywych osób)

— Muzeum to wywiera na mnie zawsze niezwykle silne wrażenie - wyznał dziennikarzowi ambasador. Naturalnie zwiedziłem także gabinet okropności!

Ambasador Quintana cieszy się opinią najlepiej ubranego delegata - spośród wszystkich reprezentantów do O. N. Z. Oświadczył o przedstawieliowi prasy, iż jego gorącym życzeniem jest sprawienie sobie użycia u jednego ze słynnych krawców londyńskich i wyraził nadzieję, że uda mu się zdobyć kartki, konieczne do zakupienia materiału i dodatków.

NAJMŁODZIA DELEGATKA ONZ.

Najmłodszą delegatką do ONZ. jest 23-letnia przesłannica kanadyjska, miss Robertson. Delegacja kanadyjska liczy oprócz p Robertson 18 osób i wyłącznie już mężczyźni. Pieczę tej młodej damy powierzona jest rachunkowość i kasa delegacji. Miss Robertson bardzo poważnie bierze sobie do serca swe obowiązki. Dziennikarz, który odwiedził ją w jej pokoju hotelowym już po godzinach urzędowania, zastał ją pograżoną po uszy w rozmaitych kartkach, pokwitowaniach i rachunkach. Okazało się, że śliczna p. Robertson kłopotce się niezmiernie coraz większym narastaniem kosztów, jakie ponosi delegacja jej ojczyzny.

— Zadania ONZ. — oświadczyła p Robertson — wydają mi się tak wielkiej wagi, a jednocześnie tak skomplikowane, że dostaję wprost zawrotu głowy, myśląc o tem. Jestem niesłychanie dumna i szczęśliwa, że mogę przyjmować bezpośredni, choć tak skromny udział w pracach organizacji i jestem pewna, że wywiążę się z moich obowiązków nienagannie, choć czasami wydaje mi się, że głowa mi pęka od nadmiaru cyfr i obliczeń.

DOBRA ZONA

Niezmiernie interesującą osobą jest delegatka francuska, 32-letnia Maria Lasaucheux, jedna z najczynnijszych członkiń francuskiego Ruchu Oporu podczas okupacji niemieckiej. Pani Lasaucheux udało się w r. 1943 porwać swego męża dosłownie niemal sprzed bramy obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie.

Podczas okupacji niemieckiej małżonkowie Lasaucheux brali oboje bardzo czynny udział we francuskim ruchu podziemnym, jako agenci kontrwywiadu alianckiego. Gdy Lasaucheux został aresztowany, małżonka jego udała się w ślad za transportem, którym wysłano go poprzez całą Francję aż do serca Niemiec. Część drogi odbyła pieszo, częściowo zaś posługiwała się samochodem, który skradła w jednym z urzędów niemieckich. Przed samym wreszcie Buchenwaldem przyłączyła się do transportu aresztowanych, wzniesła między nimi rewoltę i, korzystając z zamieszania, uciekała wraz ze swym mężem. Powrotna podróż tej wspaniałej pary do Francji, gdzie natychmiast przystąpili znów do pracy podziemnej, to druga epopea brawury i bohaterstwa, godna ujęcia w ramy powieści lub scenariusza filmowego.

DYSKRETNI HINDUSI

Jako jeden z najznamiętszych Hindusów, sir Rawaswami Mudaliar, nosi na czole oznakę kastową. Korespondent „Daily Herald”u” któremu sir Rawaswami udzielił wywiadu dowiedział się, że maluje on sobie każdego rana na czole czerwona szminka dwie poprzeczne kreski, które stanowią oznakę religijną i rodową. Sir Rawaswami jest człowiekiem młodym jeszcze, odznaczającym się niepospolitą urodą i inteligencją, w uznaniu której obarcza się go zwykle najdelikatniejszymi sprawami. Podczas wojny, jako członek Królewskiego Komitetu Wykonawczego ponosił on odpowiedzialność za punktualne dostarczanie 14-tej armii, walczącej w Burmie, żywności i amunicji.

Młody Hindus jest niezwykle opanowany i uprzejmy; podczas rozmowy z jego pięknego oblicza nie znika ani na chwilę nieprzenikniony uśmiešek.

Zapytany przez dziennikarza o swe zdanie na temat przyszłych wyborów w Indiach, inny członek delegacji indyjskiej, Ikramullah, położył dyskretnie palec na ustach i spuszczał oczy odparł:

— Jestem na służbie rządowej. Poczynam z typowo wschodnią kurtuazją, pragnąc wynagrodzić swe przemilczenie, zaprosił swego rozmówcę do Delhi, obiecując przedstawić go tam swej żonie, która — przyrzekł to solennie — poinformuje ciekawego dziennikarza o wszystkim, co go będzie interesowało. Tlum. J. M.

Wylączamy prąd - Uwaga!

Wobec konieczności zmniejszenia nadmiernej obciążenia Elektrowni Łódzkiej zostaną WYLĄCZONE W GODZINACH OD 6-ej RANO DO 10-ej WIECZOREM następujące dzielnice:

W ŚRODĘ, DNIA 30 STYCZNIA 1946 R.

Dzielnica leżąca na północ od linii przebiegającej ul. Srebrzyńska począwszy od ul. Orzeszkowej, ul. Ogrodową, ul. Północną, Zródlową, Pomorską do toru Kolei Obwodowej;

dzielnica leżąca na zachód od linii przebiegającej ul. Towarową, począwszy od ul. Długosza, Kopernika, Zeromskiego, Radwańska, Wólczańska do ul. Nad Jasioną oraz

dzielnica leżąca na południe od linii przebiegającej ul. Kątną, począwszy od Kwicistej, Czerwonej, Piotrkowskiej, Napiórkowskiego do toru Kolei Obwodowej,

oraz miasta: Głowno, Ozorków, Łęczyska, Łask, Zduńska Wola, Sieradz, Warta.

W CZWARTEK, DNIA 31 STYCZNIA 1946 R.

Dzielnica leżąca na południe od linii przebiegającej ulicą Kątną, począwszy od ul. Kwicistej, Czerwonej, Piotrkowskiej, Napiórkowskiego do toru Kolei Obwodowej oraz

dzielnica leżąca na wschód od linii przebiegającej ul. Piotrkowskiej od Placu Reymonta, Biskupa Tymienieckiego, Przedalutnia, Armii Czerwonej, Zęganikowej do Pomorskiej oraz

dzielnica leżąca na północ od linii przebiegającej ul. Srebrzyńska, począwszy od ul. Orzeszkowej, ul. Ogrodową, ul. Północną, Zródlową, Pomorską do toru Kolei Obwodowej i

dzielnica leżąca na zachód od linii przebiegającej ul. Towarową, począwszy od ul. Długosza, Kopernika, Zeromskiego, Radwańska, Wólczańska do ul. Nad Jasioną,

oraz miasta: Bzów, Konstantynów, Aleksandrów, Głowno, Ozorków, Łęczyska.

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE OKRĘGU ŁÓDZKIEGO ELEKTROWNIA ŁÓDZKA

30. I. w Łodzi

REPERTUAR TEATRÓW

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Ul. Stefana Jaracza 27
Dziś i codziennie o godz. 18 min. 45 Wesele Figara.

TEATR POWSZECHNY TUR
Ul. 11 Listopada 21
Codziennie o godz. 19 min. 15 Świerszcz za konimem Dickensa.

TEATR KAMERALNY DOMU
ZOLNIERZA - (Przejazd 34)
Codziennie komedia w 3-ach aktach Tadeusza Rittnera „Głupi Jakób” z Ludwikiem Sempolńskim w roli Teofila.

TEATR „SYRENA” (Traugotta 1) „Plecy”.

TEATR „GONG” - „Rendez-vous na Południowej”.

REPERTUAR KIN ŁÓDZKICH

ADRIA Marsz. Stalina (Główna) Nr 1 - „Jadzia”, BAI-TYK (Narutowicza 20) „Skrzydlaty dorozkarcz”, BAJKA (Franciszkańska 31) „Niesforna dziewczyna”, GDYNIA (Przejazd 2) - „Skrzydlaty dorozkarcz”, HEL (Legionów 2-4) „Przez łyż do szczęścia”, POLONIA (Piotrkowska 67) Czekaj na mnie”, PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 74/76) - „Cztery serca”, ROMA (Rzgowska 86) - „Jasnie pan szofer”, ROBOTNIK (Kilińskiego nr 173) „Wielki walec”, REKORD (Rzgowska 2) - „Pani minister tańczy”, STYLOWY (Kilińskiego 123) - „Jenny”, TĘCZA (Piotrkowska 108) - „Czekaj na mnie”, TATRY (Sienkiewicza 40) - „Cztery serca”, WISŁA (Przejazd 1) - „Jadzia”, WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) „Przez łyż do szczęścia”, WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) - „Subreka”, ZACHĘTA (Zgierska 26) - „Pieśniarz Warszawy”, MUZA (Ruda Pabianicka) „Testament prof. Wilczura”.

UWAGA! Bilety ulgowe dla członków Związków Zawodowych, do nabycia w przedsprzedaży w Okręgowej Radzie Związków Zawodowych (Strzelecka 2), pokój 1 w godz. od 10 do 13.

Polskie Radio - Łódź kanał 224

Program na środę, 30.1.46. 6.55 W-wa, 8.15 Najciekawsze audycje programu łódzkiego 8.20 Komunikaty i ogłoszenia, 8.25 Rezerwa, 8.30 Skrzyżowania poszukiwania rodzin, 8.45 Codzienny odcinek powieściowy: „Na Saskiej Kępie” - now. Bolesława Prusa, 9.00 Pizerwa, 11.55 Komunikat meteorologiczny, 11.57 W-wa, 13.30 Przerwa, 14.30 Mosaika muzyczna - wyk.: Lu Wilczyńska - piosenki, Edward Ciuzka - mandolina, Franciszka Leszczyńska - fortep. 15.00 Wiadomości z miasta i prowincji, 15.05 Czytamy gazety, 15.15 Rezerwa, 15.20 Przechadzki po mieście - pogad. inform. Marka Zagajnego, 15.30 Audycja dla robotników: 1) „Utrwalamy pokój” - pogad. Jana Sierpiutowskiego, 2) „Sto-osiemdziesiąty strajk u Haeblera” - pogad. Dzikowskiej i Kubickiej, 3) Płyty, 16.00 W-wa, 18.50 Rozmaitości, 19.00 W-wa, 19.15 Pieśni ludowe w wyk. Marii Smełkiewicz, akomp. Wanda Klimowiczowa, 19.30 W-wa, 21.30 Koncert życzeń, 22.00 W-wa, 22.30 W ramach audycji „Pisarzy chłopskich” - „Śmierć kościelnicy” - fragment z pow. „Inkluzywne wiano” - Józefy Mortana, 22.40 W-wa, 23.00 Skryżanka poszukiwania rodzin, 23.25 Program na jutro, Zakończenie audycji i Hymn do 23.30.

Podwieczorki przy mikrofonie

Komitet Pomocy Zimowej organizuje w sobotę i w niedzielę (2 i 3 lutego r. b.) w godz. 17-19 m. 30 podwieczorki taneczne z występami wybitnych artystów w lokalu „Grand Cafe”, Piotrkowska 72. Ceny konsumcyjne normalne. Dwie orkiestry jazzowe przegrupują do tańca. Stołki lub pudefyńcze miejsca przy nich można już zamawiać w „Grand Cafe”. Dochód z podwieczorków przeznaczony jest na Pomoc Zimową.

Cennik usług obowiązuje

Społeczna Komisja Kontroli Cen na posiedzeniu w dniu 21 stycznia 1946 r. ustaliła z Cechem Krawców w Łodzi dwie kategorie wynagrodzeń za usługi krawieckie przy wykonaniu ubrań męskich i damskich zamiast proponowanych przez Cech Krawców czterech kategorii. Cena uszycia męskiego ubrania pierwszej kategorii wynosi 3.500 zł., drugiej kategorii 2.000 zł. Cena uszycia kostiumu damskiego pierwszej kategorii wynosi 3.000 zł drugiej kategorii 1.500 złotych.

Następnie zobowiązuje się krawców do założenia i prowadzenia sznurowej książki, w której w kolejnym porządku zapisywane być winny:

- a) Imiona i nazwiska oraz adresy klientów. b) Data otrzymania obstatunku i data wykonania gotowego ubrania i c) Wysokość otrzymanego za robotę wynagrodzenia.

W lokalu pracy na widocznym miejscu winien być umieszczony cennik pierwszej i drugiej kategorii.

Ceny powyższe są maksymalne i obowiązują od daty ogłoszenia aż do odwołania. W wypadku pobierania cen wyższych należy powiadomić Wydział do Walki z Lichwą i Spekulacją Wojenną Inspektoratu Ochrony Skarbowej w Łodzi, ul. Ogrodowa 15, pokój 336.

Łódź, ul. Ogrodowa 15, pokój 336.

Społeczna Komisja Kontroli Cen na posiedzeniu 21 stycznia 1946 r. ustaliła z Zrzeszeniem Przemysłu Gastronomiczno - Hotelowego w Łodzi, co następuje:

Zakłady gastronomiczne, zajmujące się sprzedażą obiadów normalnych, zobowiązane są wydawać również obiady urzędowe dla pracowników zrzeszonych w związku zawodowe.

Obiady urzędowe winny być wydawane za okazaniem legitymacji związkowej w cenie 15 złotych za obiad. Przy czym obiady urzędowe będą wydawane od godziny 12 do 14 i muszą się składać z dwóch dań, t. j. zupy i każdorazowo z dania mięsnego (nie z siekaniny).

Społeczna Komisja Kontroli Cen na posiedzeniu w dniu 24 stycznia 1946 r. ustaliła z Cechem Chemicznego Oczyszczania i Farbowania Odzieży w Łodzi następujące ceny za pranie, prasowanie i farbowanie odzieży:

Table with 2 columns: Chemiczne oczyszczenie, garnitur 350 zł, palto, jesionka (gabardina) 350-400, palto letnie impregnowane 150-200, suknia wełniana 150-200, suknia jedwabna 100-200, suknia plisowana 100-200, plus 50%.

Do farby dolicza się 50%.

Bielizna pranie i prasowanie koszuli kolorowej 25 zł, pranie i prasowanie koszuli białowej 50 zł, pranie i prasow. kołnierzyka kolorowego miękkiego 8 zł, pranie i prasowanie kołnierzyka sztywnego 20 zł. Ceny powyższe są maksymalne i obowiązują od daty ogłoszenia aż do odwołania. W wypadku pobierania cen wyższych należy powiadomić Wydział do Walki z Lichwą i Spekulacją Wojenną Inspektoratu Ochrony Skarbowej w Łodzi, ul. Ogrodowa 15, pokój 336.

Inspektor Ochrony Skarbowej

Z Partii

OTWARCIE SZKOŁY PARTYJNEJ
W dniu 31 b. m. o godz. 18 nastąpi otwarcie pierwszej elementarnej szkoły partyjnej przydzielniczy Fabryczna P. P. S. Wignury 4/6. Na program otwarcia złożony się odczyt ojczyzna i występy artystyczne.

ODCZYT W O. T. T.
W czwartek, dnia 31 stycznia b. r. o godz. 18-tej w sali Ogólnopolskiego Towarzystwa Technicznego (ul. Piotrkowska 102) na zebraniu Sekcji Chemicznej O. T. T. prof. Edmund Trepta wygłosi odczyt na temat: „Chemiczna i odżywcza doniosłość witamin”, na który Zarząd Sekcji zaprasza zainteresowanych.

Zebranie robotnicze RTPD

W środę, dn. 30 stycznia, o godzinie 18 (6 wiecz.) w lokalu RTPD przy ul. Piotrkowskiej 165, f. I p. odbędzie się zebranie robotnicze w sprawie organizacji Koła Przyjaciół ośrodka szkolnego RTPD w Łodzi. W zebraniu wezmą udział przedstawiciele poszczególnych zakładów pracy, delegowani do współpracy z Robotniczym Towarzystwem Przyjaciół Dzieci przez dzielnicę partii Polskiej Partii Socjalistycznej, Polskiej Partii Robotniczej, Stronnictwa Demokratycznego oraz przez Zarządy miejskie Ligi Kobiet, Związku Walki Młodych, Związku Młodzieży Demokratycznej i Organizacji Młodzieżowej Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego.

Kto wie o ich losie?

Inż. Adam Zandiel, zam. New-York 69-40 Yellowstone Blvd. Forest Hills poszukuje swej matki i siostry. Wiadomości proszę kierować do administracji „Kurier Popularny”.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi, unieważniając częściowo ogłoszenie z dnia 28 stycznia br., podaje do wiadomości co następuje: Podania instytucji społecznych i związków zawodowych, mających siedzibę na terenie Łodzi, o przyznaniu subwencji należy kierować do Ministerstwa Administracji Publicznej za pośrednictwem Zarządu Miejskiego w Łodzi - Wydział Prezydialny - ul. Piotrkowska 104. Łódź, dnia 29. 1. 1946 r. Zarząd Miejski w Łodzi.

ŁÓDZKIE COLOSSEUM

Nowoczesny Teatr dla Wszystkich w programie: żywe słowo, balet, wariete, cyrk. Premiera 1 lutego o godz. 19.30. W własnym gmachu. Kopernika 16, tel. 174.75.

Urząd Wojewódzki Łódzki, Wydział Pomiarów przyunie na stanowisko: Kierownika Oddziału Administracji Miernictwa - Magistra praw, Kierownika Archiwum Wojewódzkiego - kandydata obywateliowego z prowadzeniem archiwum, Inżynierów geodetów, Mierniczych i techników mierniczych, Urzędników administracyjnych, Stanowiska są do obsadzenia w Łodzi i w powiatach Województwa Łódzkiego. Warunki przyjęcia i wynagrodzenia - stosownie do ukończonych studiów i lat praktyki są do omówienia w Wydziale Pomiarów, Łódź, ul. Zachodnia 15, II-gie piętro.

Z dniem 1 lutego przyjmujemy prenumeratę „Kuriera Popularnego”

z odnośnieniem do domu
PRENUMERATA „KURIERA POPULARNEGO” WYNOŚI: W ŁODZI: zł 45,- miesięcznie, zł 135,- kwartalnie, zł 270,- półrocznie; NA PROWINCJI: zł 48,- miesięcznie, zł 144,- kwartalnie, zł 288,- półrocznie z przesyłką pocztową. PRENUMERATĘ PRZYJMUJE Administracja „Kuriera Popularnego” ul. Piłkowska Nr 70. Pismo zamawiać można również telefonicznie: Telefon 222-22

Komunikat

Departament Służby Zdrowia M. O. N. zawiadamia, że z dniem 31-ego stycznia 1946 r. zostanie otwarta roczna Szkoła dla pielęgniarek wojskowych przy Szkole Młodszych Oficerów Służby Zdrowia W. P. w Łodzi. Po ukończeniu szkoły kursantki otrzymują świadectwa ukończenia szkoły i stopień podoficerski oraz są obowiązane do służby w Wojsku Polskim w szpitalach na stanowiskach pielęgniarek nie mniej, jak 2 lata. Po tym okresie mają prawo do demobilizacji, przy czym czynione są starania, ażeby kursantki po odpowiednim przygotowaniu teoretycznym, praktycznym i społecznym mogły przystąpić do egzaminów państwowych i otrzymać prawa pielęgniarek zawodowych. Warunki przyjęcia: Wykształcenie - mała matura, wiek od 17 do 21 lat życia, dobry stan zdrowia. Do podania należy dołączyć: 1) życiorys, 2) świadectwo moralności, 3) świadectwo obywatelstwa polskiego, 4) metrykę urodzenia, 5) świadectwo małej matury, 6) 2 fotografie do legitymacji. Badanie stanu zdrowia kandydatek zostanie przeprowadzone na miejscu. Podania należy składać osobiście w sekretariacie Szkoły Mł. Oficerów Służby Zdrowia W. P. w Łodzi, Aleja 1-Maja Nr 69. Termin zgłoszeń do 10 lutego 1946 r.

Ogłoszenia drobne

Lekarze

Dr med. SIENKO KSAWERY (z Warszawy), specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 w godz. 12-2 i 4-6. 232

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista chorób dziąseł i jamy ustnej. Zawadzka 17

Dr KOWALSKI MIECZYSLAW specjalista chorób wenerycznych skórnych Al. 1 Maja 3.

Doktor REICHER specjalista chorób wenerycznych. Południowa 26.

Dr A. RATAJ-ZURAKOWSKA z Warszawy - specjalistka chorób skórnych i wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska - przyjmuje: Piotrkowska 33, godz. 11-1 i 3-5. 352

Docent Dr BER - choroby kobiece i zaburzenia hormonalne, śródmiejska 36. Tel. 137-19 od godz. 4-6. 401

Dr medycyny MARIAN STAWIŃSKI z Warszawy, położnictwo, choroby kobiece, przyjmuje 3-5, Aleje Kosciuszki 53, tel. 193-59.

Dr L. LENCZEWSKI, choroby kobiece i akuszeria, obecnie przyjmuje od 3-7, Łódź, Sien'ci wjeza 51, m. 8.

Kupno i sprzedaż

WYTWÓRNIA abażurów, poleca w najnowszych wzorach abażury po cenach niskich - Piotrkowska 82 (w podwórzu), tel. 220-27.

KOTURNY drewniane tylko w firmie „ES-TE-HA” oraz przybory szewskie, Łódź, Cegielniana 13. -678

Poszukujemy

SKLEP do odstąpienia, Kilińskiego. Wiadomość: Południowa 76, m. 8.

PRZYJMĘ wspólniczkę - sklep spożywczy - lub wydzierżawię. Wiadomość: Drewnowska 5. -659

POTRZEBNY czeladnik slusarski rowerowy od zaraz - Firma „Jor” Łódź, Główna 43. -679

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty i inne dokumenty na nazwisko Kossowska Zofia, ul. Jerzego 5, m. 7. -655

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, książeczkę wojskową na nazwisko Kunowski Józef, Północna 9. -670

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty na nazwisko Maria Jankowska, zaświadczenie oficcerskie na nazwisko Maria Zielińska, kartki żywnościowe kategoria I i inne dowody. Południowa 23. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. -667

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód polski, palcówkę, książeczkę wojskową na nazwisko Bolesław Zajac, Napiórkowskiego 22. -668

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację członkowską PPS wydaną na nazwisko Ludwik Zakrzewicz, ul. Krucza Nr 30. -669

ZAGUBIONO 28 bm, godz 14-22 pomiędzy ulicami Śródmiejska-Cegielniana żeton 10-lecia Elektrowni Łódzkiej. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za nagrodą: Kapuściński Władysław, Targowa 10, m. 6. -666

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód Akademicki osobisty Nr 391 wydany przez Uniwersytet U. T., legitymację Bratniej Pomocy, legitymację Politechniki Gdańskiej, zaświadczenie o złożeniu dokumentów wydane przez U. T. dla Sibirskiego Sebastiana oraz ukończenia wyższej szkoły technicznej w Konstancji. -671

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, legitymację szkolną na nazwisko Brodzińska Maria, ul. Kampia Nr 24 obecnie Łączna 6. -672

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, kartki żywnościowe i inne dowody na nazwisko Janczewska Helena, Gdańska 23. -673

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty na nazwisko Zyla Irena, ul. Sienkiewicza 37, m. 13. -674

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty na nazwisko Mroczek Stanisław, Oszmiańska 4. -675

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód obywatelstwa polskiego na nazwisko Konczak Gertruda, ul. Zapolska 37 (przy Dąbrowskiej). -676

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty, dyplom czeladniczy, kartę rejestracyjną RKU Włocławek i inne dokumenty na nazwisko Tadeusz Stasiów Chemicza - Włocławek, poczta Fabianki. Znalazcę proszę o zwrot do Administracji „Kurier Popularny”. -677

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację tramwajową na nazwisko Zuchalski Zdzisław, Koszykowa 9, m. 1. -680

Różne

FOTOGRAF OLEJNICZAK Leon powrócił - Łódź, 11 Listopada 2

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Łódź, Piotrkowska 70. Telefon redakcji 130-46 i 144-18. Telefon Administracji 222-22

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12-13. Sekretarz Redakcji od 11-12-jej. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Redaktor: Artur Kutaczewski

Wydawca: Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi.

CENY OGŁOSZEN Drobne: za wyraz setilo wy poza tekstem - 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr - szpalte poza tekstem - zł 14, w tekście - zł 21. - W numerach niedzielnych i świątecznych - 50 procent drożej.